

№ 238.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Łukasza Ew.  
Czw. św. Piotra z Alk.  
Piąt. św. Ireny.  
Sob. św. Urszuli P. M.  
Niedz. św. Jana Kantego.  
Pon. św. Sewaryna.  
Wt. św. Rafała Arch.

Wschód słońca godz. 6 m. 33  
Zachód słońca godz. 5 m. 57  
Dług dnia godz. 10 m. 24  
Ubytek dnia g. 6 m. 21

Cena pronumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczna " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd Nr 3.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 18 października 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Fabianiszach o.p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w spłocie p. Pałka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

The Bio-Express, Zielona 2. sensacja!!! Nad program Książek Główny z galerii Laury w Paryżu.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 w.  
i  
Jutro o 8 m. 15 w.

„Krzyżacy” Sienkiewicza w 7 odsłonach  
„Smierć Iwana Groźnego” Tragedya w 5 aktach Tolstoja.

Konstantynowska 16.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)

Dziś o 8 m. 15 w. „Gwardzista przyboczny”.  
Ceny o połowę niższe od popularnych.  
Jutro o 8 m. 15 w. „INSTYKNT” (2-gi występ Laury Danin)

CORRIDA  
PARFUM ULTRA PERSISTANT  
EDIPINAUD PARIS  
2439-8

## Co wolno fabrykantowi.

W Petersburgu zdarzył się wypadek następujący:

Towarzystwo akcyjne „Oświetlenie elektryczne miejskie” zawiadomiło robotników, że od dnia dzisiejszego palacze spełniać mają podwójną robotę, że to, co poprzednio wykonywali dwaj ludzie, teraz zająć ma jeden człowiek, przy czym wynagrodzenie dawniejsze pozostaje bez zmiany.

Palacze uznali swe warunki pracy za zbyt uciążliwe i gremialnie opuszcili robotę. W imię solidarności i chęć poprzeć kolegów, robotnicy wszystkich innych kategorii, ślusarze, woźnice i t. d. wybrali delegację dla porozumienia się z dyrektorem, a gdy porozumienie do skutku nie doszło, ogłosili strajk jednodniowy, mający znaczenie czysto demonstracyjne.

Wobec tego zarząd Towarzystwa akcyjnego wymówił miejsce wszystkim robotnikom, nie tylko palaczom, lecz i tym, którzy wzięli udział w bezrobotciu i nie zapłacili im kopiejki odszkodowania, wychodząc z założenia, że umowa najmu pracy rozerwana jest z winy robotników.

Robotnicy wystąpili z szeregiem spraw, domagając się zapłaty zarobku dwutygodniowego, gdyż, zdaniem ich, administracja nie miała prawa zmieniać z dnia na dzień warunków pracy i obciążać podwójną robotą. Bez względu więc na niesłusznosc tego rodzaju przeciążenia robotą, Towarzystwo akcyjne powinno było o zmianie warunków zawiadomić palacza na dwa tygodnie z góry.

Sądy dwu pierwszych instancji uznały, że robotnicy, żądając dwutygodniowego wynagrodzenia, korzystają z przysługującego im prawa i ska-

zały „Oświetlenie elektryczne Petersburga” na zapłacenie sum poszukiwanych

Ale sąd kasacyjny uznał, że nie się nie należy.

Robotnicy—powiada senat—w jednym przypadku tylko rozwiązać mogą umowę najmu pracy, a mianowicie, jeżeli fabrykant nie płaci, lub jeżeli bez uprzedniego dwutygodniowego zawiadomienia zmniejszy robociznę lub skróci ilość dni roboczych. Lecz i wtedy nie wolno robotnikowi opuszczać warsztatu samowolnie, ale powinni żądać rozwiązania umowy i wynagrodzenia strat drogą akcji sądowej. Jeżeli zaś do przepisów tego nie stosuje się, spełnia występki kryminalny.

Natomiast zarządzający fabryką ma prawo i bez sądu każdej chwili rozwiązać umowę najmu pracy, a jeżeli uczynił to bezzasadnie, ulegnie też odpowiedzialności, lecz tylko cywilnej.

Nieposłuszeństwo robotnika daje fabrykantowi prawo natychmiastowego wydalenia go. Tembardziej zaś zarządzający fabryką postąpi słusznie, jeżeli odprawi robotników, którzy zmówiwszy się, nie przystaną na nowe warunki pracy i uporem swym wywołają strajk innych robotników.

Że zaś—kończy senat rządzący—nowe rozporządzenie Towarzystwa akcyjnego o tem, że jeden człowiek ma wykonywać na przyszłość to, co dotychczas robiło dwu ludzi, nie zmniejszyło ceny najmu pracy, przeto zarząd nie miał obowiązku uprzedzić o tem robotników na dwa tygodnie z góry. Dlatego też palacze i solidaryzujący się z nimi cieśle, woźnice i t. d., którzy nowemu rozporządzeniu poddać się nie chcieli, winni są nieposłuszeństwa i jako nieposłuszni, zgodnie z ustawą przemysłową, wydaleni zostali.

Wyjaśnienie to zamieszczono w Zbiorze urzędowym № 86 za rok 1910.

ś. † p.

Adam M-ski.

(Zofia Trzeszczkowska).

W sobotę, dnia 7 października zeszła z tego świata poetka niepospolita, choć stosunkowo mało znana szerszemu ogółowi.

Urodzona w r 1857 w Drohowskiej, gub. mińskiej, z ojca Adama Mańkowskiego i matki Michaliny z Rajeckich, od dzieciństwa objawiała

niezwykłe zdolności umysłowe i nadzwyczajną wrażliwość. Syrokomla żartobliwie tytułował małą jeszcze dziewczynkę „nieomylną”.

Duszę jej karmiły stare tradycje, odgłosy 30-go roku, snujące się w opowiadaniach jej babki, następnie tragedia krajowa 63 roku.

Na pensji p. Kleczkowskiej w Warszawie była wyróżniana wśród innych uczennic i przyjmowała udział w poważniejszych zebraniach literackich, które się tam odbywały.

W młodym bardzo wieku wyszła za mąż za wojskowego, p. Wacława Trzeszczkowskiego, towarzyszyła mu w ubraniu żołnierskiem w pochodzie na wojnę turecką. Lecz zanim Bułgary przejechali, wojna się skończyła.

Wróciwszy do Rosji, tłumaczyła mnóstwo poematów głównie z francuskiego. Zachęcał ją do tej pracy prof. Piotr Chmielowski, a także redaktor „Tyg. Ilustr.” Ludwik Jenike.

Mnóstwo oryginalnych wierszyków drukowała w różnych czasopiśmiech. Do rozleglejszych jej utworów należy poemat „Jeden z wielu”, osnuty na tle dziejowem.

Śpiewaczka samorodna, władała jednak formą mistrzowską; dosyć powszechnie uważano podpis Adam M-ski (od imienia i nazwiska jej ojca) za pseudonim mężczyzny, taka była precyzja i siła w jej wierszach, nacechowanych wielką miłością kraju i ludu.

## Teatr polski.

„Białe pawie” komedya w 3 aktach F. Konczyńskiego. Pierwszy występ Laury Daninówny.

Białe pawie... dlaczego białe a nie czerwone, żółte lub granatowe? I dlaczego wogóle pawie?

Prawdopodobnie, sam autor nie mógłby wyjaśnić logicznie tytułu swej sztuki. Na szczęście pojęcie białych pawów pozyczył sobie Konczyński od Przybyszewskiego, nie on więc stworzył łami-główkę, choć ją do swego dzieła przystosował.

Rzecz dzieje się w rodzinie Dobielskich, kiedyś podobno nawet milionerów, dzisiaj zaś tak umiędnie maskujących swą ruinę, wywołaną hu-laszczem życiem papy, że nawet najbliżsi ich domu nie domyślają się tego.

Całe nadzieje Dobielskich spoczywają w ich synu Henryku literacie i człowieku wyższego po-lotu a w rzeczywistości zwykłym kabotynie i sy-barycie. Henryk pozuje się świetnie i dzięki temu utrzymuje się na koturnach pseudo-miliarderstwa i pseudo-talentu.

W domu Dobielskich dla „Rysia” zbiera się światek artystyczny. Na jedno z takich zebra-nek wprowadza Konczyński Sylwę Halińską, bo-gatą pannę z Wołynia. I zaczyna się gra. Hen-ryk zdobywa Sylwę, Sylwa Henryka, a wreszcie przekonywają się oboje, że majątki ich były zwykłą błagą. Wobec tego rozchodzą się bez żalu do siebie. Trudno, oszukali się oboje.

Taka jest treść „Białych pawów”. Jak je poj-



mować? W pierwszym akcie daje wyjaśnienie papa Dobielski mniej więcej w ten sposób przemawiając do syna:

„Jesteśmy zrujnowani; ty możesz uratować sytuację przez kobietę, pamiętaj jednak, że kobiety łapią się dzisiaj tylko na „białe pawie”. W rezultacie mogą być i czarne. Pamiętaj, białe lub czarne”.

Być tu madrym z takiego wyjaśnienia!

Postacie główne Konczyński odmalował bardzo dobrze, nadając im wiele życia i prawdy. Wybornie jest postawiony Henryk, bardzo dobrze Sylwa. Oboje grają komedię, a jako szczepani i wprawni gracze nadają jej wszelkie pozory prawdy.

Z innych postaci sztuki taki Kruszek, uczeń szkoły sztuk pięknych, mający tworzyć dodatni typ prawdziwego artysty, niewiadomo dlaczego jest rozmazany, naiwny jak trzyletnie dziecko, dające się prowadzić na pasku. Ma on być przeciwstawieniem Henryka, tymczasem przez mazgajstwo traci niezmiernie. Sympatyczniejszym jest Henryk mimo swego kabotynizmu, bo przynajmniej ma w sobie siłę męską i pewność siebie.

Albo taka rozwodniona poetka Ewa Ornicka, zakochana w kwiatkach i Henryku. Ma niby zdecydowaną rolę w życiu Henryka, namalowana jest jednak tak niezdecydowanie, że błędnie, zatuzszowana bogatym ujęciem typów głównych.

Laura Duninówna grała rolę Sylwy.

Łódź powitała artystkę bardzo sympatycznie darząc ją przy pierwszym wyjściu oklaskiem. Oczekiwania nie zawiodły. Duninówna była w swoim żywiole, grała więc pięknie tworząc kreację wspaniałą w rysunku i świetnie utrzymanym tonie.

Godnym partnerem wybornej artystki był p. Zelwerowicz jako Henryk. Wszystkie cechy kabotynizmu młodego Dobielskiego uplastycznily się w jego grze bardzo wyraźnie, a zarazem umiał sobie nadać ten ton przekonywania wszystkich o słuszności największych swych paradoksów.

Zaznaczyć jeszcze należy bardzo dobrą grę p. Nowakowskiego w roli Kruszaka ale na tem basta. Reszta zespołu była słaba, przytem zaś te wszystkie pozostałe role nie dawały pola do wykazania zdolności.

Strona dekoracyjna sztuki wyzyskana była należycie. Wystawa jest bardzo ładna, zwłaszcza w ostatnim akcie urządzenie gabinetu Henryka.

Janusz Ihart.

## Z Pogotowia Ratunkowego.

W ciągu trzeciego kwartału roku bieżącego Pogotowie przyjęło 1436 wezwań, z których 377 przypadło na porę nocną, 240 zaś na mieszkania prywatne. Wskutek tych wezwań udzielono pomocy na stacji 284 poszwankowanym i wysłano karetki do 1202. Ponieważ 62 poszwankowanych nie zastano na miejscu, 33 wstrzymało (odwołało) przyjazd karetek i 69 razy zastano chorych, dla których wskazane było leczenie systematyczne, nie nadawała się zaś doraźna pomoc lekarska i odmówiono jej, to ogółem udzielono pomocy 1272, z których przewieziono 181.

Przeważnie ulegli wypadkom robotnicy i rzemieślnicy (739) w najprodukcyjniejszym wieku. Urazy czyli uszkodzenia zewnętrzne okazały się w 882 wypadkach, zaskarżenia nagłe w 258, zatrucia w 99, porody i poronienia w 16, obłąd w 3 i śmierć nagła w 16, a symulacja nagłego wypadku 8 razy.

Ofiar zamachów samobójczych ualiczono 48 (27), rozpraw nożowych 76 (89), postrzałów 20 (8) i najechania 118 (118). Cyfry w nawiasach wskazują dane z tego samego okresu czasu roku ubiegłego dla porównania, które wykazuje, że nie zmieniła się liczba ofiar najechania; że zmniejszyła się nieco liczba osób pożganych nożem, natomiast wzrosła liczba postrzelonych, a ofiar zamachów samobójczych było prawie dwa razy tyle. Co do ofiar rozpraw nożowych, to najwięcej ich było w obrębie I cyrkula, bo 31, następnie II-go cyrkula 21, III-go i IV-go cyrkula po 7, a V-go i VI-go cyrkula po 5.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło ogółem 5381 rubli, z których wydatkowano 4435 rubli. Osiągnięta nadwyżka w kwocie 946 rubli, łącznie z przewidzianymi w ostatnim kwartale roku bie-

żącego wpływami, nie pokryje jednakże wzmożonych wydatków, wobec czego tym razem Pogotowie zamknie rachunki roczne deficytem. Podana suma wpływów obejmuje zapomogę z kasy miejskiej za rok 1911 w kwocie 1,800 rubli i kwotę 461 rubli, powstałą z ofiar.

## Z WARSZAWY.

### \* Kurator.

Nowy kurator okręgu naukowego warszawskiego, p. Lewickij, przyjechał do Warszawy i w tych dniach obejmuje urzędowanie.

### \* Pamięci Zygmunta Glogera.

Na cmentarzu powązkowskim w pobliżu 3-ej bramy, staraniem rodziny ś. p. Zygmunta Glogera wzniesiono pomnik, wykonany przez artystę-rzeźbiarza, Czesława Makowskiego.

Pomnik wyobraża fragmenty budowli z granitu polerowanego i naturalnego. Górną część ściany zdobi doskonale poetyczna podobizna zmarłego, wykonana w medalionie brązowym.

O granitową ścianę oparta naturalnej wielkości postać prządki, odlana z brązu. U jej stóp młode chłopię, zasluchane w pieśń prządki, a przy nim porzucone urny starożytne.

Pod medalionem umieszczono napis:

S. P. ZYGMUNT GLOGER 1845 — 1910.

Kochał przeszłość dla przyszłości.

Przeniesienie zwłok, oraz poświęcenie pomnika nastąpi w nadchodzący czwartek o godzinie 10-ej rano.

### \* Z izby handlowej angielskiej.

W Londynie między d. 30 b. m. a 4 listopada odbywać się będzie wystawa przemysłu skórzanego. Wystawa ma dać możliwie pełny obraz współczesnych sposobów fabrykacji oraz wyrobów skórzanych na rynku wszechświatowym.

Oddział warszawski izby handlowej angielskiej posiada plan wystawy i pewną liczbę bezpłatnych biletów wejścia na wystawę. Z biletów tych korzystać mogą, zarówno członkowie oddziału izby, jak osoby przez członków polecane.

### \* Szajka bandytów.

Trzeci departament warszawskiej izby sądowej rozpoznawał sprawę szajki bandytów, do której należeli 22-letni Władysław Kos, 36-letni Józef Podolski, 60-letni Piotr Chudy, Michał Jankowski, Władysław Chudy, Józef Stępień i Piotr Karbownik, wszyscy już pozbawieni praw za różne przestępstwa.

Przedmiotem oskarżenia było siedemnaście napadów bandyckich, dokonanych przez oskarżonych. Zrabowali oni między innymi, Mateuszowi Olezykowi we wsi Dembe 3 rb., Kowalskiemu z Waciowa 7 rb. i książeczkę kasy oszczędności na 500 rb.; rabowali różnym leśniczym strzelby i prochy, gdyż niejednokrotnie używali broni palnej; napadali na domostwa i na przechodniów.

Rozzuchwaleni powodzeniem, w nocy na dzień 31 marca r. b. urządzili zasadzkę na trakcie pod Rudą Malewiecką i przejeżdżającym omnibusem pasażerom zrabowali niespełna 1,000 rubli.

Wkrótce potem herszt Podolski wpadł w ręce policyi, a wzięty na spytki, wydał wszystkich.

Izba sądowa skazała: Józefa Podolskiego na 15 lat, Michała Jankowskiego, Józefa Stępnia, Władysława Kosa i Piotra Karbownika na 4 lata; Władysława i Piotra braci Chudych na 6 lat robót ciężkich.

### \* Sprawa Ronikiera.

Wczoraj skończył się okres dwutygodniowy, od daty ogłoszenia motywów wyroku I instancji w sprawie Bohdana hr. Ronikiera, a tem samem, upłynął termin do założenia apelacji, tudzież do poczynienia uwag i wniosków w przedmiocie uzupełnienia lub sprostowania protokołu. I właśnie wczoraj, jako w ostatnim terminie apelacyjnym, wpłynęły, z jednej strony, apelacja obrońcy hr. Ronikiera, adw. Makowskiego, a z drugiej protest prokuratora Herszelmana i apelacja rzeczownika powodów cywilnych, adw. Fr. Nowodworskiego.

Apelacja obrońcy hr. Ronikiera kończy się wnioskiem o uchylenie wyroku I instancji i uniewinnienie oskarżonego.

Protest prokuratora Herszelmana odwołuje się do izby sądowej przeciwko uniewinnieniu Feliksa Zawadzkiego i popiera oskarżenie o współudział tegoż w premedytowanym morderstwie.

Dodajmy, że obrońca Feliksa Zawadzkiego,

adw. Korwin-Piotrowski, składał podanie o wydanie mu z sądu kwitu depozytowego na złożoną w domu bankowym sumę; sąd jednak żądanie to oddalił, jako, wobec nieprawomocności wyroku, przedwczesne.

### \* Ogień w kościele.

W kościele św. Krzyża, w składzie dewocyjnym bractwa św. Rocha, jeden z członków bractwa, Stanisław Ciepłowski, lat 86, szukając tam czegoś z zapaloną świecą, zaproszył ogień. Płomień objął dwie chorągwie, wartości kilkuset rubli, które uległy zniszczeniu.

Ogień ugasił policyjant posterunkowy 1-go cyrkulu.

W Petersburgu krąży pogłoski, że złożone przez Tołmaczewa, naczelnika m. Odessy, podanie o dymisyę zostało przyjęte.

Jak informują dzienniki petersburskie, po powrocie z Jalty, Kokowcew wyłuszczy gabinetowi swój program.

## KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zuzysławy. Jutro Bratuniła.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Dziś „Gwardzista przyboczny”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Instynkt”, komedia Kistmaekersa. (Występ p. Laury Daninówny). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Krzyżacy” (Przedstawienie dla „Harmoni”). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Śmierć Iwana Groźnego”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERTE. Dziś (w sali koncertowej, Dziewina 18) koncert A. Rubinstelna.

ZEBRANIE. Jutro posiedz. sekcji pedagogicznej Stow. naucz. chrześc., o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(—) O podatek mieszkaniowy. Przy określaniu normy podatku mieszkaniowego urzędy podatkowe wyznaczały dotychczas, jego rozmiar w stosunku płaczonego komornego, bez względu na to, że część lokalu płatnika (niekiedy znaczna i najprzedniejsza) miała przeznaczenie zawodowe, np. kancelarye adwokackie, biura nauczycielskie, techniczne, gabinety lekarskie, dentystryczne, chirurgiczne i t. p., których właściciele opłacają już podatek przemysłowy.

Wskutek reklamacji w tym względzie, ministeryum skarbu wydało okólnik (departament podatków stałych nr. 1009), którym winny się kierować urzędy podatkowe. Brzmi on tak: „Gabinety, w których odbywa się konsultacja, bezwarunkowo podlegają wyłączeniu z opłaty podatku mieszkaniowego, bo jakkolwiek mogą one służyć za mieszkania, to jednak obecność w nich różnych medykamentów, wydzielających nieraz ostrą woń, oraz różnych instrumentów i przyrządów (np. krzesła operacyjnego) czynią z nich mieszkania niewygodne”.

(a) Herb państwa na szydach. Ministeryum handlu i przemysłu, po porozumieniu się z ministeryum spraw wewnętrznych, poleciło gubernatorom przedsięwziąć środki, ażeby podobizna herbu państwowego była umieszczona na szydach i wyrobach tylko przez osoby i firmy, które otrzymały prawo w ustanowionym porządku, t. j. posiadają zaświadczenie ministeryum finansów lub ministeryum handlu i przemysłu, że firma lub osobie dozwolone zostało, umieszczać podobizny herbu państwowego na tych mianowicie wyrobach dla których je przyznano.

Łącznie z tem ministeryum wyjaśniło: 1) że nabywcy firm nie mają prawa korzystać z herbu państwowego, chociażby firma dała im na to takie pozwolenie; 2) że dyplomy honorowe różnego rodzaju wystaw i przyznawane na wystawach medale z podobizną Cesarza i herbu państwowego, nie dają prawa na podobiznę herbu państwowego.

Podobizny medali powinny być wykonane w ten sposób, ażeby strona odwrotna medali do polowy pokryta była frontową stroną ze wskaza-



niem roku otrzymania medalu i miejsca wystawy, gdzie przyznano medal.

(a) **Ankieta.** Piotrkowski gubernator okólnikiem zażądał od policmajstrów gubernii Piotrkowskiej dokładnych danych: ile warsztatów rękodzielniczych znajduje się w ich rejonie, ilu jest majstrów i w jakich warunkach żyją praktykan-ci w tych zakładach.

Okólnik powyższy ma ścisły związek z ankietą ministerstwa handlu i przemysłu.

(a) **W sprawie pożyczki.** Dowiadujemy się, że kapitaliści zagraniczni, poinformowani o zaprojektowanych przez magistrat znacznych przedsiębiorstwach, jak budowie kanalizacji i wodociągów w Łodzi, szpitala miejskiego, gmachów dla przyszłej gubernii łódzkiej, przeprowadzenia nowych linii kolei elektrycznej miejskiej i t. d. zaproponowali magistratowi pożyczkę w sumie 40 milionów rubli.

(a) **Osobiste.** Prezydent miasta Łodzi rz. r. st. W. Pleńkowski w interesach służbowych wyjechał do Warszawy.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów rzeźniczych.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, w lokalu własnym, przy ulicy Miłsza, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków, w obecności asosora p. Stanisława Bocheńskiego.

Po zapisaniu i wypisaniu uczniów, starszy majster podniósł sprawę grożącego Łodzi monopolu mięsnego, który może zachwiać byt niejednego z członków zgromadzenia.

Zabrał głos były starszy majster p. Antoni Laskowski, który, wyjaśniając kwestję regulaminów rzeźni, zaznaczył, że pierwsze wzmianki o rzeźniach pochodzą z roku 1338, kiedy w Anglii wprowadzono prawo, zabraniające rzeźnikom uboju bydła w miastach. Do dnia dzisiejszego niema prawa co do obowiązkowego urządzania rzeźni centralnych, a prawo z 1875 roku pozostawia swobodę każdemu miastu urządzania kontroli środków spożywczych i układania taryf za tę usługę. Przymus używania wyłącznie rzeźni miejskiej nie istnieje. Londyn posiada przeszło 600 rzeźni prywatnych. W Cesarstwie niema prawa, któreby nakazywało urządzenie rzeźni centralnych. W Królestwie Polskiem od roku 1811 istnieje prawo urządzania rzeźni centralnych z obowiązkiem bicia w nich bydła i trzody. W roku 1867 było takich rzeźni w Królestwie 184.

Łódź posiada rzeźnię centralną miejską i gromadzką na Bałutach, przewyższającą w urządzeniach tę ostatnią.

Prawodawstwo w Królestwie w urzędzeniach rzeźni centralnych miało na widoku głównie dostarczenie mięsa zdrowego, lecz nie przewiduje monopolu bicia i sprzedaży mięsa przez zarządy rzeźni.

W projekcie prawa o samorządzie miast Królestwa Polskiego jest mowa o rzeźniach centralnych, którym ma być nadane prawo nietylko bicia bydła, kontroli nad mięsem, ale i sprzedaży mięsa oraz wyrobów mięsnych. Mówca dowiedział się o tem za bytności swojej w Petersburgu.

Jeżeliby prawo powyższe zostało uchwalone, podjęłoby ono byt rzemieślnika rzeźnika. Miejsce jego zająłby przedsiębiorca. Mieszkańcy zaś miasta zdani byłby wtedy na łaskę i niełaskę zarządów rzeźni; za mięso i wyroby mięsne musieliby płacić takie ceny, jakieby podyktował ów zarząd.

Monopol mięsny zagraża wobec tego nietylko Łodzi, ale wszystkim miastom całego Królestwa Polskiego. Rzeźnicy wielu miast Królestwa, rozumiejąc następstwa takiego monopolu, wysyłają delegatów do Petersburga, dla wyjaśnienia sprawy posłom do ciał prawodawczych.

Rzeźnicy łódzcy w tym wypadku również winni wykazać energię i dopóki czas, obmyślić środki zaradcze, przez wysłanie swych delegatów do Petersburga.

Zdaniem mówcy, gdyby nawet rzeźnia miejska otworzyła w Łodzi 20 sklepów do sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych, to zagrozi tylko najbliższym sąsiadom; lecz i ci, jeżeli będą sprzedawac lepszy produkt, nie mają się czego obawiać. Wprowadzenie zaś prawa o monopolu mięsnym odrazu zada cios śmiertelny zawodowi rzeźniczkemu.

Po tem przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebrani przyznali słuszność dowodzeniem p. Laskowskiego i uchwalili dobrowolnie złożyć pewien fundusz i wysłać delegatów do Pe-

tersburga, aby dokładnie zaznajomili się z projektem urządzania w Królestwie Polskiem rzeźni centralnych, a wrzecie potrzeby poinformowali, kogo należy, o szkodliwości monopolu mięsnego.

Dalej uchwalono, żeby ogólne zebrania członków odbywały się w niedziele, gdyż we wtorki, jak to się odbywało do tej pory, z powodu braku czasu, nie każdy z członków jest w możności przybyć na zebranie.

(x) **Ze związku pracowników i pracowników krawieckich.** W niedzielę, dnia 15 października, odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem p. Motylewskiego. W okresie od 1 kwietnia do 1 października r. b. zapisało się do związku 12 osób, ubyły 3 osoby z powodu niepłacenia składek członkowskich, 2 wyjechało. Obecnie związek liczy 65 członków. Za pośrednictwem związku otrzymało pracę 6 członków i 6 nieczłonków.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodzie 583 rb. 14 kop., w rozchodzie — 86 rb. 99 kop. Pozostałość na dzień 1 października 496 rb. 15 kop.

Niezwykle ożywienie wśród zebranych wywołało omawianie działalności cechowej, wymierzonej przeciw związkowi. W obszernej dyskusji zaznaczono: Majstrowie cechowi, przyzwyczajeni do uległości czeladników w cechu, nie mogą pogodzić się z myślą, że tuż pod okiem cechu rozwija się samodzielna, niekontrolowana przez nich instytucja pracowników — związek zawodowy. Chcąc dalszy rozwój organizacji zawodowej zahamować, urząd starszych cechu krawieckiego zażądał okólnikiem, aby majstrowie i przedsiębiorcy krawieccy przyjmowali tylko tych pracowników, którzy posiadają książeczki czeladnicze, żeby od każdego z nich pobierali po 10 kop. tygodniowo na rzecz cechu i żeby poszukujący pracy, jak również i pracodawcy zgłaszali się do starszego czeladnika.

Tymczasem prawny przymus cechowy nie obowiązuje u nas już około stu lat, a rozwijający się wielki przemysł odzieżowy zakończy ostatecznie proces napaści wpływów cechowych po za nawias krawiectwa, co już dziś jest aż nadto widocznem. Już dziś niema nawet co marzyć o tem, by wszyscy pracownicy krawieccy, których można liczyć na tysiące, zostali kiedyś majstrami. Cała ta rzesza pracowników z konieczności musi szukać wyjścia na drodze samoobrony, opartej na zasadzie potrzeb rzeczywistych i do świadczeń praktycznych, której wyrazem jest związek zawodowy.

Pp. cechowi ogłaszają różne fałszywe wieści, jak np. że związek można w każdym razie zwinąć (któ go ma zwinąć, czyby pp. cechowi?), że związek ma na celu obalenie cechu, ponieważ związkowi chodzi o to, by nie było dobrych rzemieślników, tylko zwycajani robotnicy (sprawozdanie cechowe, zamieszczone w pismach miejscowych dnia 10-go lutego r. b.), wprowadzają w błąd nieświadomych jeszcze w tym kierunku pracowników.

Zebrani jednogłośnie potępili taką taktykę cechowców.

Następnie przyjęto wniosek, by członkowie, którzy zaniedbali opłacać składki członkowskie, o ile zechcą nadal wpłacać je regularnie, zwolnieni byli od opłaty wpisowego.

Zamówienie nowych książeczek członkowskich odłożono do następnego roku.

Zebranie zakończono wezwaniem przez zarząd wszystkich członków związku do wspólnej pracy nad pogłębieniem świadomości, gdyż jest to najlepsza gwarancja rozwoju związku zawodowego.

(a) **Łódzka lecznica chorób skórnych i wenerycznych** (Wólczańska № 36) opracowała sprawozdanie z dotychczasowej dwuletniej swej działalności.

Z interesującej statystyki, która ilustruje stan zdrowotności wśród klas robotniczych podajemy że w ambulatoryum przez dwa lata do 28 września 1911 roku udzielono 22,691 porad. Miejscowych chorych było 397 przy ogólnej liczbie 3,185 dni szpitalnych. Naswietlań promieniami Roentgena zrobiono 1,431 i elektrycznych kąpie-li 775.

We wrześniu roku przeszłego rozpoczęte stosowanie preparatu 606 Ehrlicha w chorobach przyziotu i do 28 września r. b. zrobiono 520 iniekcji preparatem 606.

Od roku wprowadzono przyjęcie dla kobiet dotkniętych chorobami wenerycznymi.

Chcąc przystępnie klasom pracującym leczyć, lecznica ustanawia dla robotników niższą cenę za leczenie preparatem Ehrlicha 606.

Popularno-naukowe odczyty, wygłoszone w ciągu miesięcy zimowych przez lekarzy miejscowych i zaproszonych, w językach polskim i niemieckim, cieszyły się powodzeniem.

W roku bieżącym zorganizowana będzie także serya odczytów.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza“ we czwartek dnia 19 b. m. w teatrze „Odeon“ (Przejazd № 2) urządziła przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

Wejście: na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(a) **Wyniki dnia ubogich.** Sprawozdanie wykazało, że ogólny dochód z dnia ubogich wyniósł rb. 53,095 kop. 89, czysty zaś dochód rb. 47,000. Szczegóły podamy jutro.

(a) **Z T-wa „Linax-hacholim“.** W przeciągu ostatnich 9 miesięcy w ambulatoryum Towarzystwa przy ulicy Południowej № 19, udzielono porad na choroby: wewnętrzne — 2,964, dziecięce 1,786, kobiece — 744, nosa, uszów i gardła — 2,950, chirurgicznych — 2,695, na choroby skórne — 670, nerwowe — 422. Razem 12,980.

Porad lekarskich na miesiąc udzielono 4,942, takichże porad felczerskich 582, razem 5,524.

Lekarstw wydano z apteki przy ambulatoryum — 14,958, z innych aptek — 2 428. Wyślano pielęgniarki na nocne dyżury w 4,153 wypadkach. Wydano mleka — 5,463 kubki, kofaru — 5,778 butelek, cukru — 412 fantów, oraz wino, tran i t. p.

Wydano pożyczek 211 na sumę 5,710 rubli i asekuracji 4 na sumę 400 rb. W klinice po dzień sobotni znajdowało się 110 chorych: w tej liczbie 51 położnic, 45 na choroby kobiece i na sali chirurgicznej 14.

(a) **Szkodliwa woda sodowa.** Do laboratoryum miejskiego oddano do analizy wodę sodową w syfonie, pochodzącą z jednej z aptek miejscowych, a kupioną przez komisarza cyrkulowego.

Analiza wykazała w wodzie gnijące białka, z silnym wstrętnym zapachem, które chociaż nie są bezpośrednio trujące, jednak taką wodę sodową uważać należy za szkodliwą dla zdrowia ludzkiego.

(a) **T wo cyklistów-turystów w dniu 21 b. m., t. j. w sobotę,** o godzinie 9-ej wieczorem urządziła pierwszy w tym sezonie wieczór taneczny, w lokalu przy ulicy Olguskiej № 14.

(a) **Wyniki analizy.** Dokonana w laboratoryum miejskiem, pod kierunkiem d-ra St. Bartoszewicza, analiza wnętrzości chorego Adama Krysiaka, którego podejrzewano o zaskarżenie na cholere — wykazała w żołądku obecność ptomain (związków trujących rozkładowych tworzących się z ciał białkowych).

(a) **Przymrozki,** trwające od kilku dni, budzą wśród rolników niepokój o kartofle i inne okopowe, które od przymrozków mogą uciepnieć.

Sprzęt kartofli ukończyli dotąd tylko właściciele; w majątkach dworackich dopiero go rozpoczęto.

Przymrozki, połączone z nieprzerwaną suszą i wiatrem, wywierają też ujemny wpływ na oziminy, szczególnie te, które jeszcze nie powschodziły; ziarno rzucone w rolę suchą, nie zdążyło jeszcze puścić pędów, gdy oto nastały przymrozki. Z tego powodu żyto posiane później powschodzi zapewne rzadko.

(a) **Samobójstwo w hotelu.** Wczoraj przybyły z Piotrkowa 35-letni Karol Ulbrich wynajął numer w jednym z hotelów przy ulicy Wschodniej.

Służba hotelowa zaniepokojona długim pozostawianiem Ulbricha w numerze, zapukała do drzwi, a gdy nikt się nie odzywał, i drzwi zamknięte były z zewnątrz, przewidując coś złego, administracja hotelowa wezwała policję, w obecności której drzwi otworzono.

W pokoju znaleziono zimne zwłoki Ulbricha. Przybyły niezwłocznie lekarz stwierdził, że zgon nastąpił przed kilku godzinami, a przyczyna jego otrucia kwasem karbolowym.

Co skłoniło Ulbricha do kroku samobójczego nie wiadomo. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.



(x) Zabójstwo. W sprawie samobójstwa na ul. Spacerowej p. Zdybicki komunikuje nam następujące szczegóły:

Bańkowski wyszedł z biura i zatrzymawszy się przed domem, w którym mieszkał Z. posłał po niego stróżkę. Z. zszedłszy, nie spostrzegł nikogo, dopiero z alei doleciał go głos „Do widzenia“, a potem strzał. Zabrano Bańkowskiego do szpitala, gdzie po półgodzinnych cierpieniach zmarł.

(h) Fobór rekrutów. Dnia 28 b. m. w magistracie łódzkim rozpoczęła czynności komisya poborowa.

(t) Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, przy ul. Panskiej nr. 16, w nowobudującym się domu, należącym do Moszka Pruszyńskiego zapaliła się podłoga. Ogień ugasił robotnicy przed przybyciem strażnicy ogniowej.

(n) Kradzieże. Z fabryki Szmula Rosenbluma, przy ul. Zagajnikowej nr. 1352a, skradziono pasy rzemieńne do maszyny, wartości 300 rb. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

(a) Samobójstwo. Dnia w południe, w bramie domu przy ul. Widzewskiej nr. 148 otruła się kwasem solnym 17 letnia Olga Walter, zamieszkała przy ulicy Gubernatorskiej nr. 34. Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Aleksandra.

Kronika samobójstw staje się, niestety, obfita.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi zrywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

— Na ul. Cegielińskiej nr. 120 Stanisław Bednarak, szewc, lat 34, wskutek dźwignięcia nadmiernego ciężaru, dostał przepukliny (ruptury): w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 77 Ida Becher, handlowiec, lat 15, wyskakując z dorożki, upadł i złamał prawą nogę; na żądanie odwieziono go do mieszkania.

— Na Górnym Rynku nr. 1 Wacław Domański, syn robotnika, lat 10, przejechany wozem, odniósł ciężką ranę głowy; w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Pogotowie ratunkowe bądź na stacyi, bądź na mieście było czynne w 13 wypadkach, w tej liczbie były dwa samobójstwa, oba śmiertelne, jedno przez otrucie, drugie wystrzałem z rewolweru.

(a) Pożar nawiedził wczoraj osadę Kazimierz, w powiecie łódzkim. Zaczął się w stodole mieszczanina Andrzeja Czołczyńskiego. a następnie przeniół się na stodołę Ignacego Olszyńskiego.

Dzięki usilnemu ratunkowi pożar umiejscowiono. Spaliły się tylko dwie stodoły i szopa. Straty wynoszą około 2 tys. rb.

## SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (Cegielińska 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dnia o godzinie 8-ej min. 15 wiecz. „Gwardzista przyboczny“, komedia Molaara; ceny o połowę niższe od popularnych.

W czwartek odbędzie się gościnny występ utalentowanego gościa, p. Laury Duninówny w arcytekawej sztuce Kistemaekersa p. t. „Instykt“.

Sztuka ta obudziła żywe zainteresowanie.

W piątek po raz drugi komedia T. Konczyńskiego p. t. „Białe pawie“.

W sobotę o godzinie pół do 4-ej po południu dla młodzieży „Hanusia“ Hauptmana.

W próbach ostatnia nowość scen zagranicznych — „Kobieta i pajac“, z udziałem p. Laury Duninówny.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dnia w środę odegrana będzie sztuka w 7-u odsłonach, opracowana z powieści Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy“.

Na czwartek i piątek dyrekcyja przeznaczyła wspaniałą tragedję w 5 aktach hr. A. K. Tolstoją p. t. „Śmierć Iwana Groźnego“ w nowej zupełnie i stylowej szacie.

Jest to ostatnie dzieło sceniczne, napisane z wybitnym talentem, ścisłością historyczną, obfitej sceny efektowne i niezwykle silne. Wystawa i wykonanie nie pozostawiają nic do życzenia i godne są nawet najzasobniejszej sceny.

W sobotę po południu ukaże się głośna sztuka w 5 aktach K. Lindnera p. t. „Krwawe gody“, ceny najniższe.

W próbach rozgłosna sztuka w 6-ciu aktach z francuskiego p. t. „Żywy posąg“, z repertuaru teatru warszawskiego, grana na wszystkich scenach zagranicznych dla swej interesującej treści.

(Al. Dw.). U kolejarzy. W ubiegłą sobotę Koło pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódz-

kiej otworzyło sezon artystyczny wieczorem muzyczno-dramatycznym. Członkowie i ich rodziny zapełnili salę „Kola“ i gorąco oklaskiwali występujących solistów amatorów.

Na wstępie chór męski „Kola“ pod dyrekcyją p. Szczepańskiego wykonał dość udatnie pieśni Moniuszki, Gounoda i Szuberta.

Zdumiewająco mała liczba śpiewaków się zjawiała. Czyżby kolejarzy stracili zamiłowanie do pieśni?

Młodzieży na drodze fabr.-łódz. jest sporo, dlaczego nie garnie się do szeregow śpiewających, wszak to prawdziwa rozrywka dla tych, którzy z zamiłowaniem uprawiają pieśń rodzinną. Pamiętajmy że lat temu pięć było inaczej; wtedy chór „Kola“ liczył przeszło 30 członków, a solidarność i karność kwitła większa. Życzylbym „Kolu“, aby wróciły te same czasy.

Z solistów wystąpili: p. Galiński, uzdolniony skrzypek, który wykonał „Stabat mater“—Rossinię i kilka utworów na bis, wykazując dość wyrobioną technikę, a ton niewielki, lecz miły.

Duet Campana „Spójrz, jak się cicho pieści“ i „Rybacy“—Gabusiego odśpiewali pp. Melchinkiewicz i Wystop.

P. K. Fiedler mówił o młodości Adama Mickiewicza; pogadanka ta podobała się ogólnie, wypowiedziana była jasno i zrozumiale, autor opracował ją w drobnych szczegółach i nadał piękną formę literacką. Młodego i zdolnego prelegenta darzono gorącym oklaskiem.

Monologował doskonale p. Gorzeński.

Na zakończenie odegrano komedyjkę Przybylskiego — „Schadzka“ w wykonaniu członków „Kola“, która wywarła na publiczności wrażenie dodatnie.

Po wyczerpaniu programu muzycznego nastąpiły tańce, które ochocho trwały do rana.

## Rewolucya w Chinach.

### Niemcy w Chankou.

W Chankou tłum zbuntowanych chińczyków napadł na kolonie niemieckie. Komendanci okrętów niemieckich, stojących w porcie, po porozumieniu się z dowódcami międzynarodowymi, wysadzili marynarzy na ląd, którzy natychmiast rozpoczęli walkę z rabującym tłumem, rozpędzili go w krótkim czasie. Jednakże chińczycy pod palają przez zemstę wszystkie domy w mieście, należące do europejczyków. Nad miastem wznosi się kłosa ogromnego pożaru. Ratunku niema. Dotychczas niema szczegółów o ofiarach.

Z Pekinu telegrafują: Wojska europejskie wyładowały w Chankou i rozpoczęły walkę z rewolucjonistami.

Urzędowa „Agencja Wolfa“ telegrafuje: Marynarze z trzech okrętów niemieckich, stojących w Chankou, wysiedli na ląd i rozpoczęli walkę, celem ukrócenia plądrującego motłochu chińskiego, który zagraża bezpieczeństwu znajdujących się w mieście europejczyków.

### Proklamacja rewolucjonistów.

Najlepsze wyobrażenie o duchu i celach rewolucji chińskiej daje proklamacja, które rozrzucono podczas niedawnej rewolucji w Kantonie. Były one trojakiego rodzaju: skierowane do ludu, do mocarstw i do wojska.

Proklamacja zaczyna się od przypomnienia, że cywilizacja chińska liczy 4000 lat, że lud chiński, choć często go napadali barbarzyńcy, zawsze potrafił ich wyrzucić, że ostatnimi takimi barbarzyńcami są mandżurowie, że Chiny są niebezpieczne i że trzeba, aby zapanowała w Chinach wolność, równość i braterstwo.

Aby dokonać tego dzieła, należy wprzód zrobić cztery rzeczy:

1) Wypędzić mandżurów, którzy od lat 360 uciskają Chiny.

2) Całe Chiny powinny się połączyć pod jednym nowym rządem.

3) Zaprowadzić republikę z prezydentem, obranym przez lud. Ogłosić jaknajszerszą konstytucję, jaknajbardziej demokratyczną.

4) Każdy zostanie właścicielem swojej ziemi, ale określi się ściśle jej wartość i ta, której wartość okaże się z lasami największą, będzie należała do rządu, to znaczy do ogółu.

Aby zrealizować to wszystko, Chiny powinny przejść przez trzy okresy:

1) Okres wojskowy, który nastąpi po zwycięstwie nad mandżurami.

2) Okres umów pomiędzy rządem wojskowym i narodem. Umowa polega na wezwaniu do praktykowania zasad konstytucyjnych bez interwencji władzy wojskowej.

3) Okres konstytucyjny, który rozpocznie się w roku piątym. Rząd wojskowy zostanie rozwiązany, zaprowadzi się republikę konstytucyjną z jednym parlamentem.

Dopiero wówczas rewolucja będzie skończona. Chiny nadadzą sobie nazwę „Rzeczpospolita Środka“.

Proklamacja do mocarstw zawiera zapewnienia o uznaniu wszystkich traktatów z obcymi państwami, o szanowaniu europejczyków, o nieuznawaniu umów z mandżurami od chwili ogłoszenia republiki i t. d.

Proklamacja do armii chińskiej w streszczeniu mówi, że wszyscy chińczycy są braćmi, ale republikanie oraz żołnierze chińscy w służbie mandżurów są rozdzieleni. Trzeba ich połączyć.

Do wojska proklamacja obiecuje każdemu żołnierzowi, który dobrowolnie przystąpi do rewolucji, dwa razy większy żołd niż u mandżurów, obiecuje im żywność dostatnią a po wojnie zwycięskiej każdy taki nowozacieczny będzie mógł jak zechce, wrócić do zwykłych swoich zajęć, lub pozostać w wojsku.

Ci, którzy się poddadzą dopiero po bitwie, będą zwyczajnymi więźniami.

Ci, którzy nie zechcą się poddać, zostaną zabici bez litości.

Chankou, 17 października (P.) Oczekiwanej bitwy w nocy nie było.

Przybył admirał chiński Sa, który zawiadomił cudzoziemców, że przedsięwzięcie środki dla ochrony koncesji od szkód z powodu działań wojennych.

Tłum objawia dążenie wrogie dla cudzoziemców, rewolucyoniści jednak, jak dotychczas utrzymują tłum w korbach.

W porcie jest zgromadzonych 11 statków zagranicznych. Fabryki pracują.

Berlin, 17 października (P.) Według komunikatu urzędowego na ulicach Chankou toczy się walka między załogami okrętów „Leipzig“, „Tiger“ i „Vaterland“, wzmocnionych przez miejscowych ochotników niemieckich a tłumem chińskim.

Tokio, 17 października (P.) U markiza Salenazi odbywają się narady tajne w obecności ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki w sprawie o położeniu w Chinach. Postanowiono zdaje się, zająć stanowisko wyczekujące.

Berlin, 17 października (P.) Dowodzący siłami morskimi donosi, że w Chankou panuje spokój. Bitwa oczekiwana jest w pobliżu koncesji niemieckiej.

## Wojna turecko-włoska.

### Mobilizacja Bułgarii.

Z Sofii donosi inspirowana „Wiener Allgemeine Ztg.“:

Przy ogłoszeniu bębnow, rozbrzmiewających w całym mieście, wzywa bułgarska władza wojskowa rezerwistów, aby natychmiast zgłaszali się z kartkami, wzywającami ich do stawienia się pod broń, do komend swych pułków.

W ministerjum panuje przekonanie, że położenie jest krytyczne. Mobilizacja powszechna prawdopodobna w najbliższym czasie.

Opinia publiczna znajduje się w niezwykłym napięciu. Przeważa zdanie, że w razie, jeśli wojna potrwa przez czas dłuższy, zawikłania międzynarodowe są niennikowane.

Ton całej prasy wysocy wojenny. Skrajne organa narodowe wzywają gwałtownie do walki, dowodząc, że chwila obecna jest najstosowniejsza do urzeczywistnienia myśli złączenia wszystkich bułgarów pod jednym berłem.

### Plany Włoch

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych rozważają niepokojącą wiadomość, że Włochy, chcąc zmusić Turcję do ustępstw, zamierzają nie tylko urządzić demonstrację floty na morzu Egejskim, ale zająć także 3 wyspy, a pomiędzy nimi Mytilenę (Lesbos). Sfery dyplomatyczne uważają



Dnia 17-go października r. b. rozstał się z tym światem nieodżałowany kolega nasz



# JAN BANŃKOWSKI

o czym przejęci głębokiem współczuciem zawiadamiają

Urzednicy Łódzkiego Oddziału Ryskiego Banku Handlowego.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Poznańskich na cmentarz katolicki odbędzie się w dniu 19-ym b. m. o godzinie 1-ej po południu.

3375

sam fakt wplynięcia floty włoskiej na morze Egiejskie i przeniesienie tym sposobem akcji wojennej na grunt europejski, za krok, mający stanowczo pociągnąć za sobą zawikłania w całej Europie.

„Frankfurter Ztg.” stwierdza wiadomość, że Włochy zamierzają wplynąć na morze Egiejskie i zająć tam trzy wyspy: Mytilenę (Lesbos), Sakys (Chios) i trzecią pomniejszą. Wszystkie trzy znajdują się w bliskości Azji Mniejszej, nie Europy.

Gazeta „Zeit” pisze: Zorganizowanie przez Włochy silnej straży nieustającej na morzu Adrytyckiem, na którym patrolują liczne statki wojenne wszelakiego typu, dowodzi w pierwszej linii nieufności Włoch względem Austrii, przeciw której te środki ostrożności przedewszystkiem są zwrócone.

Londyn, 17 października. (P.). Z Galipoli donoszą do gazet, że wczoraj rano turecka dywizja morska wypłynęła ze Złotego Rogu w niewiadomym kierunku.

### Atak na wodociągi.

Do „Lokal Anzeigera” telegrafują z Trypolisu: Wczoraj zorganizowali turcy nowy atak na wodociąg Bumeliana. Akcja rozpoczęła się od kilkunastu wystrzałów artylerji polowej. Kiedy po kilku próbach strzały tureckie znalazły cel właściwy, raniąc kilku żołnierzy włoskich, nagle kanonada ustala, a turcy cofnęli się w głąb kraju. Włoska bateria górską, ustawioną w tej stronie miasta na pozycyi, nie odpowiadała.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 17 października. (P.) Zmarł kursorator warszawskiego okręgu naukowego, Bielajew.

Petersburg, 17 października. (P.) Senat, rozpatrzywszy protest prokuratora warszawskiej izby sądowej na wyrok, na mocy którego skazani byli sekretarz gimnazjum kaliskiego, Byczkowski i pisarz Pleszkow, pierwszy na 3 lata rot aresztanckich, drugi na rok twierdzy za wydanie 18 świadectw z ukończenia 4 i 6 klas, a 18 korzystających z tych świadectw, zostali uniewinnieni, pozostawił w mocy wyrok co do Byczkowskiego i Bleszkowa, a pozostałych 18 skazał na więzienie od 2—8 miesięcy.

Nowoczerkask, 17 października. (P.) Dział około godz. 7 wieczorem, student Kristi wtargnął do własnego wagonu członka Rady państwa księcia Piotra syna Mikołaja Trubeckiego i zaczął strzelać z rewolweru. Książę upadł raniony. Stan beznadziejny.

Lwów, 17 października. (P.) Odbył się zjazd delegatów gniazd sokolskich z całej Galicji. Postanowiono wziąć udział najliczniejszy w zlocie sokolów słowiańskich w Pradze w r. 1912 i zorganizować w r. 1917 zlot polskiego sokolstwa we Lwowie.

Tyflis, 17 października. (P.) W Baku nocy ubiegłej na stojącej w porcie barce „Mahomedie” wykryto tajną fabrykację prochu.

Tyflis, 17 października. (P.) Z Kutaisu donoszą, że po porażeniu dyrektorów Gluszcakowa i Leontjewa, władze zarządziły zamknięcie drzwi szkoły. Zabójca uciekł, korzystając z pierwszego zamieszania. Publiczność, która była na wieczorne szkolnym, wypuszczano po sprawdzeniu osobowości i po rewizji.

Aresztowano 15 osób, przeważnie uczniów. Na podwórzu szkoły znaleziono duży brauning. Stan Gluszcakowa beznadziejny.

Lekcje czasowo przerwano. Mniemają, że zabójcą jest jeden z wydalonych uczniów.

Wiedeń, 17 października. (P.) Cesarz osobiście odwiedził Aehrenthala, żeby wyrazić mu kondolencję z powodu śmierci jego matki.

Atkarsk, 17 października. (P.) Na odstepie wolskim zasypy śnieżne dosięgnęły dwóch arszynów. Pociąg pasażerski utknął w zaspach. Podczas próby przebicia się przez zasypy wykołczyły się wagony pocztowy i bagażowy. Wypadku z ludźmi nie było.

Wiedeń, 17 października. (wł.). Pod przewodnictwem cesarza rozpoczęła się tu ważna narada wojskowa, w której uczestniczą: następca tronu, naczelnik sztabu generalnego, minister wojny i generałowie.

Berlin, 17 października. (wł.). Dział po południu nastąpiło otwarcie sesji parlamentu niemieckiego.

Na jutro zapowiedziana interpelacja ze strony socjalistów, z powodu nadużyć policyj przez samowolne i bezprawne stosowanie ustawy o zgromadzeniach przeciw polakom.

Ze strony polaków przemówił poseł szlaski, Wojciech Korfanty na podstawie olbrzymiego materiału, dowodzącego całego szeregu szykan przeciw polskich.

New-York, 17 października. (P.) Przed przejściem pociągu, w którym jechał Taft, wykryto pod mostem kolei południowej Oceanu Spokojnego 36 nabożów dynamitowych.

Konstantynopol, 18 października. (P.) Porta otrzymała nowe wiadomości o mobilizacji wojsk bułgarskich i czarnogórskich. Gotuje się nowe przedstawienie do tych mocarstw.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 18 października. (wł.) „Deutsche Tageszeitung” przytacza zdanie pewnego wybitnego angielskiego dyplomaty, który zapewnił, że wojna przypięczetowała losy trójprzymierza. Po tem, co zaszło, należenie Włoch do trójprzymierza jest wprost niemożliwe; pewno przystąpią one do sojuszu angielsko-francusko-rosyjskiego.

Berlin, 18 października. (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się tutaj 78 zgromadzeń socjalistycznych przeciw drożyznie.

Uchwalono rezolucję, żądającą zniesienia cła na produkty spożywcze, otwarcia granicy dla przewozu bydła i mięsa oraz zorganizowania przez gminy taniej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgromadzenia odbyły się spokojnie. Do zajść nigdzie nie doszło.

Paryż, 18 października. (wł.) „Temps” donosi, że w Wiedniu narazie zaniechano wszelkiej myśli o rychłym zawarciu pokoju i uznano interwencję za niemożliwą w obecnej chwili. Powściągliwość ambasadora austriackiego w Konstantynopolu, który nie chciał sekundować ambasadorowi niemieckiemu przy jego usiłowaniu zawiazania akcji pośredniczej, dowodzi, że Austria od samego początku nie wierzyła w powodzenia akcji.

Poznań, 18 października. (wł.) Poseł Kulerski ogłasza w swej „Gazecie Grudziądzkiej”, że bezwarunkowo nie będzie kandydował w nadchodzą-

cych wyborach do parlamentu, poświęcając się wyłącznie sprawom wydawniczym.

Londyn, 18 października. (wł.) Doniesienie o wystąpieniu marynarzy niemieckich w Chankou i bitwie, jaką stoczyli oni z tłumem chińczyków, wywołało tu wielkie wrażenie. Dzienniki wyrażają obawę, że krok ten może mieć doniosłe skutki dla przebiegu obecnej rewolucji, w której dotychczas nie zaczęli europejczyków.

Sosnowiec, 18 października. (wł.) Zmarł tu wczoraj w nocy w ogrodzie włóczęga Kosko.

Berlin, 18 października. (wł.). Kanclerz Bethman-Hollweg zawiadomił parlament, że nie będzie mógł udzielić odpowiedzi na interpelacje w sprawie marokańskiej i wojny włosko-tureckiej, wobec toczących się jeszcze w obu wypadkach układów.

Omawianie polityki zagranicznej bez udziału rządu, uważa kanclerz za szkodliwe dla biegu rokowań, dlatego prosi o odroczenie dyskusji.

Konwent seniorów uchwalił dyskusję na razie odroczyć, zastrzegł jednak, że w wypadku zbyt długiego odroczenia ze strony kanclerza, parlament będzie dyskutował nawet bez udziału rządu.

Konstantynopol, 18 października. (wł.) Ukazał się dekret sultana, rozporządzający, aby wszystkie towary pochodzenia włoskiego podlegały podwójnej opłacie celnej.

Konstantynopol, 18 października. (P.) Ministerium spraw zagranicznych oświadczyło, że Włochom nie udało się dotychczas zdobyć Deryny, dzięki bohaterkiej obronie załogi i że Turcja tak długo nie będzie mogła wejść w rokowania z Włochami, dokąd mocarstwa i Włochy nie uznają praw zwierzchniczych Turcji nad Trypolisem.

Londyn, 18 października. (wł.) Z Hankou niema dotychczas żadnych wiadomości o przebiegu walki i pożaru, jakie wywołali chińczycy przez zemstę za wyładowanie Niemców. „Daily Chronicle” sądzi, że dowódca niemieckich okrętów zrobił krok ten na własną rękę, bez porozumienia się dowódcami innych okrętów europejskich.

Paryż, 18 października. (wł.) Konsul amerykański w Nankinie telegrafuje, że miasto to lada chwila przejdzie do rąk rewolucjonistów. Wice król uciekł.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
17/X 1 pp.	757.6	+ 7.8	47	Pd 2	Z dnia 17/X Temperatura max. +9.0 C min. -4.5 C. Opadu 0.0
17/X 9 w.	757.4	+ 3.0	62	Pd W 1	
18/X 7 p.	755.6	+ 0.3	71	Pd W 2	



## Warszawski okręg naukowy.

«Nowoje Wremia» zamieściło sążnistą korespondencję anonimowego korespondenta, poświęconą krytyce warszawskiego okręgu naukowego. Korespondent ubolewa przede wszystkim, iż profesorowie uniwersytetu warszawskiego nie zgodzili się na zorganizowanie specjalnych kursów dla nauczycieli szkół średnich, z których inicjatywą wystąpiło ministerium oświaty. Profesorowie uniwersytetu obawiali się podobno, że zwabione kursami, zjadą się do Warszawy rozmaite żywioły niepożądane i „będzie nieprzyjemność”.

O warszawskim okręgu naukowym wyraża się korespondent, iż jest to „stara machina biurokratyczna”, która nawet roboty kancelaryjne nie zalicza należycie. Korespondent narzeka również na protekcyjizm i „intrygi z dołu”, które rozpanoszyły się w warszawskim okręgu naukowym.

„Niektóre nominacje pisze korespondent — mają charakter wręcz anegdotyczny. Na przykład naczelnik ziemski 3-go okręgu gubernii moskiewskiej mianowany został... zarządzającym kancelaryją warszawskiego okręgu naukowego, dymisjonowany oficer marynarki (prawda, że zięć pomocnika kuratora okręgu naukowego) — inspektorem szkół ludowych m. Warszawy. Należy zaznaczyć wogóle, iż posady inspektorów szkół ludowych stały się objektem przemysłu sezonowego (obchożej promisy) dla rozmaitych niedołęgów, posiadających protekcję”.

Korespondent «Now. Wr.» wyraża w końcu nadzieję, iż stan rzeczy zmieni się przy nowym kuratorze okręgu naukowego.

## Z KROLESTWA.

**Łask.** Tutejsze Towarzystwo muzyczne urządziło w niedzielę, 15 b. m., koncert, w którym współdziałała przyjęła znana w Łodzi amatorka — śpiewaczka panna Wanda Karwowska — i orkiestra smyczkowa Tow. muzycznego pod dyrekcją prof. Tadeusza Joteyki.

Głos panny Karwowskiej podobał się bardzo, przyjmowano ją sutylni oklaskami i żywym kwiecieniem. Utalentowana śpiewaczka wykonała pieśni: Galla, Kartowicza, Joteyki i Rutkowskiego.

Na zakończenie programu panna Karwowska (spiew), pani d-rowska Gilińska (fortepian) i dyr. Joteyko (wiolonczela) wykonali Trio „Serenadę” Bragi.

Po koncercie odbyła się wspólna biesiada z okazji pożegnania wyjeżdżającego z Łasku do Łodzi na stanowisko inżyniera Franciszka Karpickiego, b. prezesa łaskiego Towarzystwa muzycznego.

Wśród licznych przemówień i serdecznego nastroju biesiada przeciągnęła się do późnej nocy.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Wczoraj rano odbyło się otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Anny. Do zebranych w auli uniwersyteckiej przemawiali: rektor Szajnocha i prorektor Witkowski, poczem rektor wygłosił odczyt naukowy.

— Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Akademii sztuk pięknych na bożeństwem w kościele św. Floryana.

— W teatrze miejskim odbyło się wczoraj setne przedstawienie „Wesela” Wyspiańskiego. Zagaił je Józef Kotarbiński odczytem, a następnie odegrał rolę Czepca. Rolę panny młodej grała Mrozowska. Przyjmowano artystów serdecznie.

— Aresztowano tu dezertera z armii austriackiej, niejakiego Michała Prinza, pod zarzutem szpiegostwa. Prinz przebywał od lat 6 w Królestwie. Sledzono go już dawno, jako podejrzanego o uprawianie szpiegostwa w Galicyi.

**Z POZNANIA.** Bydgoska izba karna skazała redaktora „Dziennika bydgoskiego” Tomasz Grzesiewicza na 2 tygodnie więzienia, za rękoma obrazę kościoła ewangelickiego w notatce o bójce uczniów w szkole miejscowej.

## Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu 66.** Artykuły historyczne i historyzoficzne obszerniejsze drukuje stale i chętnie miesięcznik „Biblioteka Warszawska”.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny  
D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja M 3. Telefonu 17-50.**  
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**  
**Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu  
Ceny bardzo przystępne 2596

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.A)** Warszawa, Chmielna Nr. 25, Biuro Hołszewskiej. Poleca: Nauczycieli, nauczycieli wykształcenia uniwersyteckiego, gimnazjalnego, pensyjnego, wychowawczyń angielski, francuski, szwajcarski, niemiecki, bony, polski, freblanki, świadectwa kilkoletnie, ohlubne. 8491-6-5

**A.** Meble sprzedam: Szafy, kredens, otomane, stół, krzesła, białozłota, łóżka z materacami. Konstantynowska Nr. 7, m. 13, prawa oficyna 8713-3-3

**A.** Oszczybia tanio sprzedam meble: Kredens, stół, krzesła, otomane, szafę, białozłota, umywalkę, łóżka, materace, tremo, biurko, gramofon, zegar, lampy, maszyny nożną. Zachodnia Nr. 29, m. 7A. 8789-1

**A.** Meble rozsprzedam za bezcen aby zaraz. Garnitur machonowy, tremo, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafę, otomane, łóżka, materace, białozłota, umywalkę, biurko, komodę, zegar, lampy, obrazy olejne, gramofon. Piotrkowska 192, m. 5 8785-1

**A** 16wka koncertowa do sprzedania Emilia 20. 8694-3-1

**B** iłard do sprzedania w dobrym stanie, tanio byle zaraz. Ulica Rzgowska 46 w piwni. 8770-3-1

**C** zyta, cie uważa! Najszerszy zakres pośrednictwa na Łódź i okolice. „W. Niemiński i S. Ka.” Zawadzka 10, Łódź Kupie sprzedaje, zamienia, wydzierżawia: majątki, folwarki, kolonie, domy, place, restauracje, sklepy, piwiarnie; lokuje kapitały, udziela pożyczek, zawiera spółki, wskazuje wolne lokale etc. 7480-12-5

**C** hłopiec do posylek potrzebny. A. Gelassen, Piotrkowska 132. 8749-3-2

**D** o sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Ulica Ogrodowa 16. 8769-3-1

**F** atro papielice pół biama do sprzedania, Emilia Nr. 20. 8695-3-1

**K** redens, stół, krzesła depowe do sprzedania. Emilia Nr. 20. 8693-2-1

**D** oświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

**M** łody człowiek, obeznany z czynnościami biurowymi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buralista”. 8771-3-1

**M** onter wag ziemny, może się złożyć Orla 23. 8792-3-1

**P** otrzebna zaraz służąca, znająca się doskonale na kuchni i lubiąca porządek, do jednego pana Zajączak się osobiście, ul. Główna 59, m. 7 w godzinach rannych, w piątek lub w sobotę. 8778-2-1

**P** otrzebny farbierski majstra do farbiarni z małym kapitałem do spółki lub w dzierżawę. Jan Bielawski, Hachula, gmina Brusy, majątek Filipkowski. 8786-1

**P** otrzebny na stałe człowiek, zdrowy, silny, trzeźwy, umiejący czytać i pisać do rozwożenia fortepianów z kaucją rb. 50. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 117 w składzie fortepianów 8766-2p-1

**P** otrzebny zdolny podreęczny do krawca. Ulica Targowa 28, mieszka 25. 8774-1

**P** iwiarnia do sprzedania z powodu kupna domu, Juliusza Nr. 4 8779-2-1

**P** rzyjmę panny na mieszkanie. Piotrkowska Nr. 119, m. 10. 8791-1

**P** otrzebi 2 zdolni subjeccy fryzjersey, ulica Andrzeja 1. 8756-2-2

**P** rzyjmę pautenke na mieszkanie. Widzewska Nr. 148, m. 52. 8746-2-2

**P** otrzebna butetowa dobrze obeznana do restauracji. Długa Nr. 6. 8728-3-2

**P** otrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni J. Kościńskiego. Zielona 23 8686-2-2

**P** otrzebne zdolne podreęczne do pracowni danaskiej, Nowy Rynek 5, na I piętrze 8699-3-3

**P** otrzebna pracownica i koszularka. Nowo-Czaplewska 4. 8718-3-3

**P** okój meblowany frontowy wejście oddzielne, wygodka, gaz, opał, usługa, zaraz wynajmę. Przejazd 49, m. 11. 8721-3-3

**P** otrzebny czeladnik krawiecki. Anny 3. A. Hofman. 8723-3-3

**P** otrzebne nuzenice do pracowni sukien, Składowa 21-10. 8703-28-2

**P** autenska inteligentna poszukuje zajęcia sklepowej, bufetowej lub kasyerki. Oferty pod „Panienska”. 8688-3-2

**P** rzyjmuje do szycia suknie, bluzki, sukienki dla dzieci. Ceny niskie. Piotrkowska 88, m. I. 8685-3-2

**P** rzybiłak się wyjeżdża z Łodzi. Odebrać można za zwroceniem kosztów Rokicińska Nr. 7, m. 11. 8764-1

**W** ożny, umiejący czytać i pisać, znający język niemiecki, może się zgłosić. Wysoka 22. 8787-1

**W** Łodzi przy ulicy Widzewskiej zaginął pies pudel mieszaniec, tłusty, biały, czarne łaty, strzyżony z obrozą skórzana zamknięta na kródkę czarna zatraskowa z tabliczką wykupioną w Magistracie Pabianickim. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić wieś Chojny, Rzgowska 4, F. Czarnackiego. 8776-1

**W** yprzedaż starych skrzypiec w niższej cenie, o 25 proc. Staro-Zarzewska 45-28. 8673-4-3

**Z** powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy i filie, tanio byle zaraz. Wiadomość na miejscu Benedykta 56 8686-6-2

**Z** aginęta szara koza, za wynagrodzeniem odprowadzić Srednia Nr. 111. 8750-3-2

**Z** Krakowa małżonk przyjeżdżają bezdzietnie, piśmiennie poszukują posady: woznego, portjera lub jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Zona może być pokojową lub do wszystkiego. (Świadectwa poważnych instytucji) Łaskawe oferty przyjmuje administ. Rozwoju pod „Rzeczmiestnik”. 8748-2-2

**Z** araz do sprzedania zakładu fryzjerski. Główna 56 8738-2-2

**Z** mieszkania do wynajęcia zaraz Nizka 8, Widzew. 8780-1

**Z** 10 października zaginął młody pies 4-o miesięczny, lancucnowy z dużego gatunku, maści szaro-burej, uszy białe z obrozą. Odprowadzić: Nowa Chojny, ulica Wodna, lodownia, F. Wędzunki. 8781-1

## Zagubione dokumenty.

**F** eliks Kubiak, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gustawa Gessnera 8783-1

**F** ranciszeza Sulejewicz, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Dessurmonta. 8785-1

**K** azimierz Werner, zagubił paszport, wydany z gminy Nowo-Polny, gub. piotrk. 8775-3-1

**K** onstanty Kasprzykowski, zagubił paszport, wydany z gminy Żeromiu, pow. Łódzkiego. 8739-3-2

**M** aryanna Karolczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Leonarda. 8692-3-3

**M** aryanna Kozielec zagubiła paszport, wydany z gminy Kurozwęki, pow. stopnickiego, gub. kieleckiej. 8690-3-3

**M** aryanna Gawronca, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Osiera 8765-1

**M** aria Hiler, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hoffrichtera. 8762-3-1

**M** aryanna Sulejewicz, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau 8784-1

**O** lga Najman zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Markusa Bozbrody i Halkina. 8711-3-3

**S** tanisław Krakowiak, zagubił paszport, wydany z gminy Boliów, gub. warszawskiej. 8782-3-1

**S** kradziono kartę od paszportu, Marciniowi Wyrmskiemu, wydana z fabr. Scheiblera 8747-1

**S** tefania Maciejewska, zagubiła paszport, wydany z gm. Białaczewo, pow. Opoczyńskiego, gub. Radomskiej 8724-3-2

**T** omasz Domański, zagubił świadectwo, wydane z tkalni Bera Weinherza 8772-2-1

**W** awrzyniec Frontczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Elserta. 8768-1

**W** ojciech Łuczowski, zagubił paszport, wydany z gm. Białaczewo, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej 8763-3-1

**W** ładysław Zbuntkowski, zagubił paszport, wydany z gminy Piaskowice, pow. Łęczyckiego. 8741-3-2

**W** alenty Szadura zagubił paszport, wydany z gminy Chojny 8691-3-3

**W** ojciech Barszczak, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Pintaizen i Neuman. 87-5-1

**Z** aginęta karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina, na imię Stefani Kuropatwy. 8790-3-1

**Z** aginął paszport, na imię Józefa Stekiery, wydany z gminy Jezioro, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 8773-3-1

**Z** aginęta karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Józefa Gorgolewskiego. 8777-1

**Z** aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Józefa Rychtera, na imię Aleksandra Dollwy. 8761-1

**Z** aginął paszport, na imię Maryanny Dzierżek, wydany z gm. Rogów, pow. Rawskiego, gub. Piotrkowskiej. 8757-3-2

**Z** aginął bilet niebieski, na imię Władysława Sądzińskiego, wydany z Gostynina 8734-3-2

**Z** aginął paszport na imię Elita Grzegorzskiego, wydany z gminy Koźminek, gubernii kaliskiej. 8701-3-3

**Z** aginął paszport na imię Jana Nepomucyna Kosickiego, wydany przez wójta gminy Zelgoszcz, powiatu tureckiego, gubernii kaliskiej. 8716-3-3

**Z** aginęta karta od paszportu z fabryki Hantwurga i kwit wojskowy wydany przez polnego majstra, na imię Romana Wlazłomajstra. 8729-1

**Z** aginęta książeczka za Nr. 134, wydana z kasy pogrzebowej, na imię Julii Deptalskiej, uprasza się znaleźć o złożenie książeczki w administ. Rozwoju 8747-1

**Z** aginęta karta od paszportu na imię Jana Schultza, wydana przez majstra budowlanego Naster i Ferrenbach. 8655-3-3

**Z** aginął paszport, wydany przez wójta gm. Łask na imię Władysława Łazutki. 8645-3-3

**Z** aginął paszport, wydany z 1-go cyrkulu policyjnego m. Warszawy na imię Ludwika Linkego. 8600-2-2



№ 5115.

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1911 go roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 32 przy ulicy św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 1,204 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 r. (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

2) pod № 33 przy ulicy św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,000, od której zaległość wynosi rb. 1,428 kop. 55, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 33,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 r. (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

3) pod № 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rb. 1,487 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 roku (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 8,451 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 roku (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

5) pod № 320ss przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,500, od której zaległość wynosi rb. 642 kop. 30, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 r. (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

6) pod № 321 x przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 23,500, od której zaległość wynosi rb. 1,388 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1911 roku (2 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

7) pod № 336n przy ulicy Pełnocnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 1 036 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 grudnia 1911 roku (3 stycznia 1912 roku) przed notaryuszem Julianem Ładą.

8) pod № 789ia przy ulicy Leżno obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 25 000 od której zaległość wynosi rubli 1,230 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 37 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 grudnia 1911 roku (3 stycznia 1912 roku) przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

9) pod № 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 30,000 od której zaległość wynosi

rubli 1,503 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 grudnia 1911 roku (3 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod № 814de przy ulicy Karolewska szosa, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,900, od której zaległość wynosi rubli 289 kop. 33, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,580; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 grudnia 1911 roku (3 stycznia 1912 r.) przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

11) pod № 1060a przy ulicy Kruczej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 848 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 sierpnia) 1912 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim

12) pod № 1076e przy ulicy Gubernatorskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 410 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600 licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1912 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem,

13) pod № 1108 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000; od której zaległość wynosi rb. 1295 k. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojańskim.

14) pod № 1177 przy ulicy Głównej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 440 kop. 90, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1 800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500 termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1911 r. przed notaryuszem Julianem Ładą

15) pod № 1298a przy ul. Zagajnikowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 407 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1911 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

16) pod № 1408a przy ul. Wschodniej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000, od której zaległość wynosi rb. 1,546 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6 800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1911 roku przed notaryuszem Felksem Rybarskim.

17) pod № 1419a przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 280 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1 600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 grudnia (4 stycznia) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 9/22 września 1912 roku. 3141-3-3

## SKLEP KOLONIALNY

spożywczy do sprzedania, lub samo urządzenie odpowiednie z płytami marmurowymi i również urządzenie rzeźnicze. Górny Rynek. Kawiarnia 309. 4014-5-1

## ROBOTNIK

umiejący czytać i pisać, może się zgłosić ulica Długa № 47. 3557

Teatr-kinematograf „Variete”, z powodu choroby tanio 4012-1

## do sprzedania

Wólczańska 95-5, od 10-11 r.

Zakład dla spajania wszelkich metali za pomocą tlenu

## Sz. Zysman, mechanik

Cegielniana 34 róg Piotrkowskiej. 3842

Skład fortepianów, pianin, płyt i gramofonów, Chodkowskiego, Mikołajewska 25, I piętro. Poleca tanio za gotówkę i na raty instrumenty: Fibigera, Mahlhoffa, Bürgla, Kewitscha, Bettinga, Mentzla, Knausa. Strojenie, przewóz. Zakład reparacyjny. Telef. 2455 4000-3-1

## Poszukuje się

czterech pokoi od fronta bliżej środka miasta. Wiadomość: Mikołajewska 95 a doktora. 4048

## Wygoda dla stolarzy.

Kieliszki meblowe i białe, forniry różnego rodzaju drzewa, oraz okucie meblowe. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. Ulica Dzielna № 7 w podwórzu i Zgierska 24. 4046

Skradziono weksel na 530 rub., wystawiony przez Teofila Skalskiego, na zlecenie Maryanny Strzewińskiej oraz książkę z kasy oszczędnościowej przy ul. Ewangelickiej na rb. 100 na imię wyżej wymienione, zastrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny. 4044

## Kartofle i kapustę

na korce i kopy nabywać można w składzie masła G. Tauchert, Andrzeja № 3. 4050

## Do wynajęcia zaraz

## Z pokoje

na II-lem piętrze od fronta z gazem i telefonem, Piotrkowska 95, stróż wskaże. 4030



SKŁAD  
KAPELUSZY

A. KOWALCZ

Główna № 43, dawniej 33.

Przyjmuje się do fasonowania i farbowania kapelusze męskie, damskie i dziecięce, wykonywa się takowe podług najnowszych modeli. 4052

## Zaraz do wynajęcia

na zimę i lato w Rudzie Pabianickiej, dwie minuty od przystanku tramwajowego, Willa murowana składająca się z pięciu pokoi, kuchni, z wszelkimi wygodami. Wiadomość w bufecie na stacji tramwajowej. 4042

## „MEISTERHAUS”

Czwartek dnia 19-go b. m. 3375

## Uroczystość zabicia wieprza

przed południem gorące podroby.

Wieczorem

Kiełbaski i kiszeczki z kapustą.

Diszy wybór  
Guliek  
piłeryn  
czapek  
kapeluszy  
ikimonek  
poleca  
Helena  
Lipińska

Mikołajewska № 34, m. 46, oficyna 2 wejście. 3820





Do pieców pokojowych

brykiety

niezrównane!

Palą się wolno, tlą się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.



500 pudów wyborowego miodu,

ze znanych pasiek J. Krzesimowskiego sprzedam hurtowo lub detalicznie.

Wacław Kondracki, Karola 18, tel. 25-82.

**WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE**

posiada wyłączną sprzedaż na Łódź

**śmietanki**

homogenizowanej i sterylizowanej z Warszawskiej Mleczarni Parowej.

Biuro i magazyny **Piotrkowska 200, telefon 27-71.**

Sklepy: Piotrkowska 141, Piotrkowska 200, Włdzewska 128.

*Przebież hurtowa masła i śmietanki Piotrkowska 200, telefon 27-71.*

**CYRK Devigne** W środę 18 października

NOWE DEBIUTY I NOWY PROGRAM. Ostatnia nowość! Po raz pierwszy w Łodzi. **LA DAME BLANCHE** wspaniałe i efektowne widowisko z oświetleniem elektrycznym w wykonaniu p. **Ketty Lee.**

Występy wszechświatowego pogromcy p. **Soliatti** ze swą grupą **12 Tygrysów i 12 Lwów**

Pierwszy debiut **Braci Taurek** scena marynarska. **OSTATNIE DEBIUTY FRUWAJĄCH DAM.** Wielki wspaniały balet **RAJ BŁAZNOW** z udziałem 60 osób, pod kierunkiem petersb. baletm. p. **ANTONIO ANONS.** W sobotę i w niedzielę po dwa wielkie przedstawienia.

**Politechniczne Kursy** Piotrkowska № 24.

Otwarte i czynne są wydziały: Elektrotechniczny i Badawiany. Zajęcia od 9—2 1/2. **Wieczorowy kurs** handlowo-przemysłowy z obszernym programem będzie otwarty dnia 20 października. Bliższych informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godz. 4-jej do 6-jej.

Wyższa szkoła kroju i szycia **„JÓZEFINY”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania. **Łódź, Piotrkowska № 23.** Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

**Stanisław Dobranicki**

adwokat przysięgły **POWRÓCIŁ.**

Cegielniana 79, Tel. 11-41. 4016

**Ważno dla gospodyń.**



Która z gospodyń chce mieć doskonale wypieczone ciasto, niech używa proszku do pieczenia Engla. Proszek do pieczenia Engla podejmuje ciasto lepiej jak drożdże i zupełnie nie szkodliwy dla organizmu. Sprzedaje w paczkach po 5 i 10 kop. Proszek Engla, Cukier wanilowy, jak również proszek puddingowy można dostać we wszystkich składach aptecznych i sklepach kolonialnych.

Wyroby firmy Engel i Co Riga

Jeneralna reprezentacja na Królestwo Polskie

**M. I. Hiller,**

Łódź, Piotrkowska 93. Telef. № 18-49.

**PRACIWI RZĘZĄCZCE**

Ważniejszy środek **„Salo - Pichilin”**

wynalazek aptekarza **M. Kerschbajna** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przeciw lekarzy jest uważany za środek najsilniejszy.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzielinę.

W sposób skuteczny dotychczas do leczenia parafrozy. Przewidywany tyfus i pustki metalowych po 1-1 1/2 sz. i kop. 90.

Do nabycia: w aptece **M. Kerschbajna** w Warszawie, Wisła, Pręsta Nagle, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1987—d

**Dr. GUSTAW ZAND-TEHENBAUMOWA** powróciła **CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE** (u kobiet i dzieci) **Ul. Wschodnia № 49.** Przejm. od 10—11 i od 7—8.

**SKLEP** galanterijny w dobrym punkcie z wyrobioną stałą klientelą, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska 61. 4026—3—1

**DO WYDZIERŻAWIENIA**

od 1-go Lipca 1912 roku

w domu na rogu **Zielonej i Wólczańskiej** (obecnie koszary) pojedyncze piętra lub cały gmach na cele fabryczne z siłą elektryczną. Wiadomość u rządcy, Zielona Nr. 8.

Nowo otworzony magazyn gorsetów

Zachodnia nr. 72 (róg Zielonej)

**„A la Sirene”**

Powróciwszy z Paryża i Wiednia sprowadziłam modele gorsetów ostatniej mody. Gorsety wykonywam z krajowych i zagranicznych materiałów po cenach umiarkowanych.

**Do sprzedania zaraz**

koń z uprzężą, powozik, bryczka, kabriolet, kasa ogniotrwała, różne meble i kury rasowe. Podlesna Nr. 11.

Tamże do wynajęcia rezydencja, składająca się z 11 pokojów, kuchni, wygod, stajni, wozowni i ogrodu w całości lub częściowo.

**SPECYALISTA**

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

**POWRÓCIŁ.**

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „506”.

**ZACHODNIA № 33.**

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—5. 2897

**Dr. L. PRYBULSKI**

**CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.**

**LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.**

**Ul. Pofudniowa № 2.**

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. Panie od 5—6 po poł. 1420—r—

**Dr. Rejt**

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRlich HATA 606.**

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

**Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.**

**LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.**

Przejm. od 8—1 rano i od 6—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Specjalista chorób włosów, skórnych** (piegi i przyszcza na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**

**Dr. S. SZNITKIND**

**SREDNIA № 2.**

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. S. KANTOR**

**specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych**

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. **Krótko 4 tel. 19-41.**

**LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.**

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla Pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. med. J. Szwarwasser**

**Piotrkowska 18.**

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrova, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 459r

**Dr. med. LEYBERG**

6. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej. Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. **Krótko 5, telef. 26-50. 2113**

**Dr. Mittelstaedt**

**Mikołajewska 67.**

Przejm.: od 8—9 1/2, rano i 5—6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7—10 r.

**D-ka Felicya Goldberg**

Mieszka obecnie

**ul. Piotrkowka 107.**

**INHALATORYUM**

pod kierunkiem

**D-ra Grabowskiego**

przy chorobach organów oddechowych i nosa i przemiany materii (specjalnie, przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 4-jej do 7-jej.

**Spacerowa № 29. 2773r**

**Dr. Jelnicki**

**ul. Andrzeja 7. Tel. 170.**

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**

Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. ROSENBLATT**

**Choroby uszu, nosa i gardła.**

**PIOTRKOWSKA Nr. 35.**

**Telefon 19—34.**

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

**Dr. I. Lipszyc** choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie

**Piotrkowska 108, tel. 15-01**

przyjmuje do 10 r. i od 4—5 p. p.

**D-r. Eugenia**

**Kerer-Gerszuni**

**CHOROBY KOBIECE.**

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567

**Piotrkowska 121. Tel. 18-07.**

**Dr. Feliks Skusiewicz**

**Andrzeja 13.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26-26. 507—d**